№ 60.
D. 11. Marca.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zgon Stani: Koniecpolskiego Hetmana 1646.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN ozdabiaiąc JW. Jenerała Porucznika *Kurutę* Orderem S. *Włodzimierza* Iszej Klassy, raczył wydać następuiący reskrypt. „Znakomite zasługi iakie przez tak długie pasmo lat pełniliście zostaiąc przy J:C:M: Cesarzewiczu Wielkim Xięciu KONSTANTYM Naszym ukochanym Bracie, zwróciły Naszą szczególną uwagę i nabyły najsłuszniejszego prawa do Naszej ku Wam życzliwości i zawdzięczenia. Postanowiliśmy okazać Wam dowód tych uczuć, mianuiąc Was Kawalerem Orderu Sgo *Włodzimierza Pierwszej Klassy*, którego przyłączamy ozdoby dla noszenia ich podług ustaw. — Jestem Wam Życzliwy.

MIKOŁAJ.

JW. *Daniłow* rangi 5tej Klassy, znajduiący się przy J:C:M: Cesarzewiczu Wielkim Xięciu KONSTANTYM, wyniesiony został do rangi 4tej Klassy.

Dnia 9 m. b. zszedł z tego świata w 82 roku życia pełnego cnot i zasług JW. JX. *Franciszek Remigi Zambrzycki* Biskup *Dardaneński* Sufragan *Kiiowski*. Exportacja ciał iego odbędzie się dziś o godzinie 4 po południu z Domu przy Klasztorze PP. *Sakramentek* do Kościoła *Panny Marji*, a żałobne nabożeństwo za Duszę iego odprawi się w następny Poniedziałek w Kościele *Swiętego Krzyża*.

Wczoraj, w dzień 40stu *Męczenników*, było zimna stopni 3.

Artykuł nadesłany. — Częste doniesienia w pismach publicznych o znajduiących się za granicą *Trykach* i *Owcach* do sprzedania, dały mi powód do następnego.—Mało iuż podobno znajduie się takich co w uprzedzeniu swoiem *zagraniczne* towary i płody przenoszą nad *kraiowe*. Wysoko postąpiliśmy w względzie przemyślnym i rolniczym, iżby nam zbywać miało na rzeczach do potrzeby i wygody służących. To nawet, czego *klima* nasze niewydawało, potrafiliśmy przez troskliwe pielęgnowanie tak sobie przyswoić, iż się naturalnym płodem ziemi naszej być zdaie. Zastosować to można do *merynosów*. Przed kilkunastą laty mieliśmy *owce* z samą grubą wełną, teraz wiele owczarni z iak najcieńszą poszczycić się może. Znajduią się prócz *rządowych*, najpiękniejsze merynosy w *Sulisławicach*, *Mielęcinie*, *Włochach*, *Zbojny*, *Głuchowie*, i po wielu innych miejscach. Piszący o tem niezawstydzi się, gdy także wspomni o *swoiej owczarni*, która od lat 15 będąc poprawiana, przysłużyć się może kilkudziesiąt *trykami* zdatnymi do ulepszenia wełny. Niepotrzebuiemy więc sprowadzać ich z zagranicy, kiedy takowych *tryków*, każdy w własnym kraiu taniej i z lepszą dogodnością nabyć może. Nadewszystko zaś, że nie z przysłanej próbki, ale z obejrzenia w miejscu całego runa, sądzić o iego dobroci iest wstanie. Gdy do tego przydam ieszcze, że szkoda wydawać pieniędzy pomiędzy obcych, kiedy ich sami niewiele mamy; uwaga ta, każdego rządnego

gospodarza skłonić powinna, aby porzuciwszy próżną chełpliwość, *kraiowemi trykami* swoie owce starał się udoskonalić. — w *Janowku pod Grojcem* d. 6 Marca 1826 r: *J. Jabłoński.*

Donoszą z *Odessy* że Port tameczny iuż iest zupełnie uwolniony od lodów, i wkrótce rozpocznie się zwykła żegluga. Listy Kupieckie z *Włoch* zapewniaią, że handel *zbożowy* z kraiami włoskiemi nastąpi nierównie korzystnieyszy niż był od kilku czasów.

Do r: 1801 mieszkał w *Warszawie*, w samym końcu ulicy *Chmielnej* przy dawnym trakcie do rogatek *Jerozolimskich*, nieiaki *Jan*, Starzec 80 letni, od tych którzy go znali, powszechnie *Pustelnikiem* nazywany, do nazwiska zaś tego mogło dawać powód mieszkanie iego na około prawie drzewami owocowemi zacienione, i samo postępowanie właściciela nieudzielaiącego się nikomu, a nawet unikaiącego wszelkiej znaiomości i rozmowy ieżeli niekiedy za domem był spotkany. Miał *Syna* mogącego iuż mieć lat przeszło 40, którego w największej iakby nieletniego utrzymywał uległości; owoców z swego ogrodu które były wyborne i drobiu którego miał dostatkiem i w dobrym gatunku niechciał przedawać choćby za dobrą zapłatą, grunt przyległy swoiej possessji zapuszczał na trawę dla *byka* którego chował bez żadnego użytku, i do którego nikt, oprócz niego samego nawet syn iego, dla dzikości tego zwierzęcia, niemógł przystąpić. Szczególnem upodobaniem tego człowieka było zbieranie wielkich kamieni któremi dom swój i ogród wraz z gruntem obkładał, nadto budował z największych kamieni siedzenia przy drodze, nikogo do tej roboty nieużywaiąc, sam ieden bowiem pomimo tak podeszłego wieku był wstanie zataczać sztuki kilkanaście cetnarów wagi maiące, za pomocą iedynie drąga i walców. Po śmierci iego, *Syn* wyniosł się z porządnie zagospodarowanego domu, który w krótkim czasie był rozebrany.

ROZMAITOŚCI.

Król Jmć *Pruski* raczył wynieść na godność Ewangielickich Biskupów, Jeneralnych Superintendentów konsystorskich Radców, *Engelke* w Szczecinie i *Westermaiera* w Magdeburgu. — Monitor *Francuzki* udziela interessuiące wyiątki z raportu Prefekta departamentu *Sekwany*, który podał Radzie Municypalnej w *Paryżu*, w czasie przełożenia Budżetu z r. zeszłe: Roczna Konsumpcja *Paryża* podana iest w tym raporcie w następuiącej ilości: wyszło za 38 mil: fran: Chleba, za 50 mil: Wina, Wódki za 8 mil:, Octu za miljon, Mięsa za 40 mil:, Ptastwa i Zwierzyny za 6 mil:, Ryb za 500,000, Masla za 7 mil:, Jaj za 4 mil:, Sera za 1,500,000, Mleka za 6 mil:, Łoiu za 5 mil:, Skór za 6 mil:, Wosku za 1,500,000, Oliwy za 9 mil:, Jabłeczniku i Piwa za 3 mil:, Siana za 3,500,000, Słomy za 3,500,000, Owsa za 6,500,000, Drzewa opałowego za 15, mil:, Drzewa do budowli za 4,500,000, Węgli za 7,500,000, co czyni w ogóle 226 mil: fr: z Płodów przemysłowych dostarczaią rocznie: Sukna za 10 mil:, Płótna, Batystu itd. za 13 mil:, Towarów iedwabnych za 3 mil:, Towaru krótkiego za 3 mil:, Futra za miljon, Papieru za 4 mil:, Żelaza za 2 mil:, Węgli kamiennych za 2 mil:, Cegły, Kamieni na budowe i Dachówki szyfrowych za 2 mil:, Mydła za 7 mil:; w ogóle za 49 mil: fr: Płodu przemysłu, oprócz tego dostarczaią Paryżowi morzem: za 4 mil: Ryb morskich, za 2 mil: Soli, za 3 mil: Towarów obcych, za 4 mil: Farby, za 2 mil: Potażu, za 3 mil: Miedzi, Cyny i Ołowiu, za 10 mil: rozmaitych towarów korzennych, za 10 mil: Kawy, za 27 mil: Cukru, co czyni w ogól: 65 mil: fr: podług powyższego wyrachowania konsumuie *Paryż* płodu ziemskiego

przemysłu, towarów, kolonjalnych itd: za 340 mil: fran: rocznie. — Podług listów prywatnych z *Korfu* d. 10 Stycz: maią się co raz bardziej polepszać interessa Greków, utrzymuią że *Wice Król Egiptu* nieodniosł dotąd żadnej korzyści w *Morei*. *Jbrahim Basza* posłał *Reszydowi* 2,000 ludzi, gdyż ostatni był przymuszony odesłać *Albańczyków* do domu, bo ich postępowanie zdawało mu się być wątpliwe; w ogóle składa się wojsko Reszyda z 12,000 ludzi, to iest z 10,000 *Rumeljotów* i z 2,000 *Egipcjan*. Mieszkańcy *Peloponezu* od nieiakiego czasu bardzo zmienili swoie postępowanie, śpieszą oni z wszystkich stron z zapałem do szeregów swoich współrodaków i iuż dali dowód odwagi i męztwa. Pewny okręt Angielski przywiózł wiadomość do *Korfu*, iż 90 okrętów Greckich iest wystawionych na morzu od *Zante* aż do *Patras*.— W czasie smutnej walki pod *Kwiberon*, pewny Officer *Roialistowski*, choć ranny, znalazł przecież sposobność ratowania się ucieczką z tego placu rzezi, na ktorym mordowano iego współtowarzyszów. Był bezbronny. Nagle przy zakręcie płotu wpada na oddział Republikanów. „To emigrant! zawołano, pal do niego po za płotem!“ Odbieraiący rozkaz takowy, był żołnierzem z 12 półbrygady. Officer Roialistwowski odzywa się do niego „moie życie w twoich iest ręku, postąp iak ci się podoba.“ „Niedałem ci go, odpowiada żołnierz, nie odbiorę go więc. Przechodź za płot, a ia wystrzelę na wiatr.“ Tym sposobem ocalona została ofiara, a wybawiciel nie przestaiąc na wskazaniu sposobu ucieczki, podzielił się ieszcze pieniędzmi i chlebem. Dowiaduiemy się, że ten człowiek szlachetny żyie teraz w gminie Departamentu *Mozy*. Równie skromny iak bezinteressowny, ciągle zamilczał swój szlachetny postępek, i nie chciał nawet wyiawić nazwiska officerowi roialistowskiemu, któremu życie ocalił.— Bankier Lond: *Goldsmith*, zmartwiony zbankrutowaniem swoiem, mocno zachorował. Wezwany lekarz *Letham* uznał zaraz chorobę za nieuleczoną; puszczono mu krew i ogoiego za nieuleczoną; puszczono mu krew i ogolono głowę; lecz na próżno. Umarł w nocy z d: 18 na 19 z.m. w 49 roku życia swego. Przed rokiem interesa pieniężne tego bankiera były ieszcze tak pomyślne, iż miał czystego maiątku 800,000 fun: szter: (32 milj: złp:) Po bankructwie, długi iego wynoszą 1,200,000 funt: szterl: (48 miljo: złp:), a funduszu iest tylko 750,000 funt: szterl: (30 mil: złp:). — Odebrane z *Bruxelli* listy z *Paryża* wyrażaią, iż *biały gołąb* spadł tam na ziemię przed dom *giełdy*; miał przywiązaną do szyi karteczkę pargaminową z pismem hebrajskiem, które orjentaliści Królewskiej bibljoteki tamecznej tak przetłumaczyli: Sułtanka *Walida* często mdleie; Musty traci przytomność umysłu; wielki grad potłukł szyby w oknach Wielkiego Wezyra; las *Dodony* odzykał swoię mowę; *Cerigo*, dawniej *Cythera*, iest znowu przystroiona kwiatami; w *Eurotas* rosną bluszcze, a synowie *Kanarysa*, zebrani na wesołą ucztę, ze świeżem męztwem spełniali zdrowie sławy winem *Cypryjskiem* i *Koryntskiem*.“— Za staraniem Ministra Sekretarza Stanu Wielkiego Xięstwa *Finlandzkiego*, Barona *Rehbinder*, pomnożona została bibljoteka Uniwersytetu w *Abo* zakupionym księgozbiorem po sławnym Professorze *Humbold* w *Lipsku* pozostałym. Zbiór ten blisko 10,000 tomów liczący, bogaty iest szczególniej w dzieła do wydziału prawniczego należące.—

Człowiek i Motyl.

Człowiek żartował z Motyla
Że u niego wiekiem *chwila*;
Przyszło do zawarcia powiek,
Sto lat, *chwilą* nazwał człowiek.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Debolli Prezes K. S. z Krasnostawu. — Raci-

orski Józef Oby: z Radomia. — Worcel Hra: z Gub: Wołyńskiej. — Fiiałkowski b: Maior z Lublina. — Zaborowski Sędzia z Brzeszcz. — Hoppen Karól Oby: z Radomia. — Jaroczewski Nikodem Oby: z Poznańskiego. — Walewski Alexan: Hra: z Walewic. — Maruszewski Józef Oby: z Grabowa. — Berenszwartz Antoni Oby: z Mławskiego. — Zaleski Łukasz Art: Dram:

DONIESIENIA.

Urząd Komory Konsumowo Składo: Warszawa.

Na mocy Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, z daty 13 Lutego r.b. Nr 4036, podaie do wiadomości publicznej, że rozmaite towary łokciowe i krótkie, lniane, iedwabne i bawełniane i.t.p. na konfiskatę wskazane, przez publiczną licytacją, za gotowe pieniądze, kurs w kraiu maiące sprzedane będą. Licytacja odbywać się będzie w Marywilu po lewej stronie w Sklepie pod Nr 67 zaczynaiąc od dnia 4 Kwietnia r.b. od godziny 9 zrana podług nowo wydanych w tym względzie urzędzeń, biorąc pro praetio fisci wewnętrzną wartość towarów bez dołączenia cła aż do zupełnego onychże wyprzedania. Co się tyczy towarów, których wprowadzenie do kraiu iest zabronionem, takowe nie na handel, lecz na użytek prywatny sprzedawanemi zostaną. — Warsz: d. 2 Marca 1826 r. — Za Jnspektora Jlnego Cełl. Żarnowski.

Possesja przy ulicy Siennej pod Nr 1486 z dwoma domami, ogrodem fruktowym a sztuk 300 przeszło maiącym, iest do naięcia razem lub częściowo od Wielkiej-Nocy r.b.; wiadomość pod Nr 1473 przy ulicy Sliskiej w Browarze.

Sledzi Holenderzkich świeżych na beczki i pół achtelki po złp: 12, dostać można w Handlu J. G. Wardy obok Zamku.

Dworek z Ogrodem fruktowym, iest do przedania każdego czasu pod Nr 1464 przy ulicy Sliskiej, dowiedzieć się można w Rynku Starego Miasta pod Nr 48 na 2 piętrze od Piwnej ulicy.

Ogród przy ulicy Zielonej Nr 2070 z pomieszkaniem stosownem do trzymania Kawy, iest do wynaięcia od Wielkiej-Nocy. Jest to samo miejsce które w roku zeszłym pod znakiem Kawa i podwieczórki w ogrodzie było licznie uczęszczane i potrafiło zasłużyć na pochwałę Szanownej Publiczności. Dowiedzieć się u właścicielki domu.

Podaie się do publicznej wiadomości, że w d. 13 Marca r.b. o godz: 3 z południa w Warsz: przy ulicy Slepej Nr 299 odbędzie się sprzedaż publiczna prawnie zaiętych ruchomości iako to: Komody, różnych Wzorów, Kopersztychów nieoprawnych i Książek za gotowe pieniądze. — Nepomucen Chmieleński K. S.

Podaie się do publicznej wiadomości, że w dniu 13 Marca r.b. o godzinie 3 z południa w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1797 odbędzie się sprzedaż publiczna prawnie zaiętych ruchomości iako to: Komód, Stołów, Zwierciadeł, Krzeseł, Kufrów, Kanap et.c, za gotowe pieniądze. — N. Chmieleński K: S.

Pewna osoba posiadaiąca ięzyk polski, niemiecki, łaciński, życzy sobie weyść w obowiązki nauczyciela domowego bądź to przy uczniu iakim do Klass w Warszawie uczęszczaiącym, bądź też przy takim, który prywatną pobiera edukacją. Osoba ta zna prócz tego ięzyk francuzki, matematykę i inne na Klasy przepisane nauki. Ktoby więc życzył sobie takowego Nauczyciela powezmie wiadomość w Drukarni Kurjera.

Na Krakowskiem Przedmieściu obok Odwachu pod Nr 369, są do naięcia: 1mo. Sześć Pokoi z pięknym Salonem, widok na Wisłę maiącym, z Lustrami w ścianach, zKominkami marmurowemi, do tego Spiżarnia, Kuchnia, Góra, Drwalnia, Piwnica, z Stajniami, Wozowniami od Wielkiej Nocy. 2do. Oddzielna Stancja Kawalerska z piecem i kominkiem, także od Wielkiej Nocy. 3tio. Sklep duży z Pokoiem, Szafami w ścianach, Kuchnią i Piwnicą, frontem na Krakowskie Przed: każdego czasu.

Sekwestrator Cyr: 2go. — Zawiadamia Obywateli i mieszkanie maiących w Warszawie, iż w dniu 13 b.m. r.t. pod Nr 1841 przy ulicy Zakroczymskiej stoiącej, Dom przez publiczną licytacją z zaiazdem i ogrodem i kręgielnią, na rok ieden, z południa o godzinie 2 a satysfakcją podatków wypuszczonym będzie, vadium złp: 200 na zalicytowaną summę Licytant, półroczną ma złożyć. — F. Gaiewski Nr. 325.

Zabłąkała się Suczka mała z gatunku wyżełków angielskich, biała, z okrągłą czarną łatką nad ogonkiem i około oczu, z krótko uciętemi uszami i ogonem; dokogo by się takowa przybłąkała, lub ktoby wiedział gdzie się znajduie, raczy o tem łaskawie donieść pod Nr 324 w Rynku Nowego Miasta na 1 piętro od frontu za przyzwoitem wynadgrodzeniem.

w Dniu 2 Marca r. b. Pies wyżeł, w łaty kasztanowate, dropiaty i Suka charcica buro morągowata, ogon na końcu biały, iedna noga na kolanie ranna ieszcze niezagoiona, zginęły. Uprasza się szanownych znalazców aby takowe za wynadgrodzeniem dukatów 2 do Murgrabiego domu Nr 1346 dawniej JW. Jene: Rożnieckiego zwanym przy ulicy Mazowieckiej, oddać raczyli.